Opłata pocztowa opł. ryczałtem.

Nr. 1—2. Styczeń-Luty 1934. Rok XVIII.

CZASOPISMO ADWOKATÓW POLSKICH

Kwartalnie 5 Zł. Poszczególny Nr. 2 zł.

ORGAN

ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH

Wychodzi co miesiąca. Cena ogłoszeń wedle umowy.

Członkowie Związku A. P. otrzymują bezpłatnie.

Korespondencje do Redakcji: Lwów, Jagiellońska 8. — Telef. Redakcji i Prezydjum Związku 29-17.

ZAPROSZENIE

NA V. OGÓLNY ZJAZD ADWOKATÓW POLSKICH

W KRAKOWIE.

Do wszystkich Adwokatów Polaków!

Adwokatura nasza przeżywa obecnie ciężkie chwile. Jest to niezaprzeczenie wynikiem niesłychanie trudnych stosunków ekonomicznych, panujących w całym świecie i ogólnego rozstroju oraz gwałtownego przewartościowania pojęć, które dotychczas uważano za pewniki, — ale nie ulega też wątpliwości, że przyczyn szukać należy także gdzieindziej. Tkwią one także w ustawodawstwie naszem z ostatnich czasów, w niekorzystnem dla Adwokatury wykonywaniu tych ustaw, oraz w tem, że wielką część winy w tak silnem oddziaływaniu tych stosunków na losy Adwokatury ponosimy my sami.

Nie potrafiliśmy dotychczas przeciwstawić tym stosunkom jednolitej i zwartej, celów swoich świadomej organizacji, a cele Związku, polegające przedewszystkiem na energicznej i świadomej, a interesem naszego Państwa kierowanej spółpracy, nie weszły jeszcze dostatecznie w ciało i krew wszystkich Adwokatów-Polaków w Polsce.

Podporządkowanie indywidualnego wysiłku ogólnym celom naszej Państwowości, przedewszystkiem zaś wytworzenie jednego typu Adwokata-Polaka, świadomego nietylko zaszczytu połączonego z jego urzędem w Wolnej Polsce, lecz zarazem świadomego obowiązków, jakie urząd ten wkłada w najszerszym zakresie całego życia społecznego i obywatelskiego, dalekie jest jeszcze od realizacji.

Adwokatura nasza jest bezwzględnie w swojej egzystencyi gospodarczej zagrożona, a w swojem stanowisku s[illegible]łecznem zachwiana.

Stan ten wzy[illegible] ...spólną. wieczerzę pożądany

Z inicjatywy ...wieczorowy (frak, lub smoking). Na posiedzenie inauguracyjne strój

Ogólnych Zjazdach na... reszta strój zwykły.

jeszcze za czasów zab...

wodowanych, podwaliny naszej organizacji, — a trzy dalsze Zjazdy, w roku 1919 w Warszawie, w roku 1925 w Poznaniu, a w roku 1928 w Toruniu, rozwijały i tworzyły zasady ustroju obejmującego całe Państwo.

We wszystkich tych Zjazdach nietylko że brali udział Reprezentanci Najwyższych naszych Władz Państwowych i Sądowniczych, ale kładli zawsze swoje placet na ich uchwałach.

Po upływie lat sześciu od ostatniego z tych Zjazdów, stan i położenie Adwokatury Polskiej powinny same przez się starczyć dla każdego Adwokata-Polaka nie już za zachętę, ale za nakaz moralny wzięcia udziału

w V. Ogólnym Zjeździe Adwokatów Polskich,

który niniejszem zwołujemy na miesiąc czerwiec 1934, do Krakowa.

Zapraszamy nań wszystkich Adwokatów-Polaków naszego Państwa bez różnicy wyznań i przekonań politycznych, prosząc o czynny jaknajliczniejszy udział i najrychlejsze zgłaszanie referatów ograniczonych jedynie do spraw zawodowych, z wyłączeniem tematów literacko-naukowych.

Zgłoszenia należy kierować do Oddziału Związku Adwokatów Polskich najbliższego siedzibie zgłaszającego się. Bliższe szczegóły organizacyjne i warunki uczestnictwa podajemy osobno.

Nie wątpimy, że ten V. Ogólny Zjazd Adwokatów Polskich w Krakowie zjednoczy wszystkich, którym przyszłość Adwokatury Polskiej leży na sercu.

ZA ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH

Sekretarz:	Prezes:
Dr. Tadeusz Janiszewski.	*Dr. Antoni Dzięđzielewicz.*

INFORMACJE OGÓLNE.

Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Związku Adwokatów Polskich: Biuro: Lwów, ul. Zimorowicza 5, II. p.

Oddziały Związku Adwokatów Polskich:

1. *Katowice* (Prezes: Wojciech Żytomierski, Pocztowa 16).
2. *Kraków* (Prezes: Dr. Stanisław Rowiński, plac Jabłonowskich 3).
3. *Lublin* (Prezes: Roman Zaremba, Krakowskie Przedmieście 68).
4. *Lwów* (Biuro ul. Zimorowicza 5, II. p.).
5. *Łódź* (Prezes: Stefan Cygański, Andrzeja 3).
6. *Łuck* (Prezes: Józef Zaścieński, Unji Lubelskiej 8).
7. *Poznań* (Prezes: Dr. Jan Kręglewski, pl. Wolności 3).
8. *Toruń* (Prezes: Dr. Ignacy Dziedzic, Szeroka 43).
9. *Warszawa* (Prezes: Cezary Ponikowski, Krakowskie Przedmieście 7).
10. *Wilno* (Prezes: Zbigniew Jasiński, Orzeszkowej 3).

Generalny Sekretarz Zjazdu: Członek Zarządu Głównego i Prezes Oddziału Lwowskiego (art. 101). P. Dr. Artur Till, Lwów, ul. Piłsudskiego 4.

[illegible] dwokatów Polskich, adres j. w.

Stowarzyszenie Adwokackie . . . . [illegible] wnego Z. A. P. we Lwo-

Sekretarz Komitetu Wykonawczego: Dr. Tadeusz Blumenfeld, Lwów, ul. Bielowskiego 3.
Zastępca Sekretarza: Dr. Adam Łomnicki, Lwów, ul. Zielona 4.
Zjazdowe Sekretarjaty Miejscowe: przy wszystkich Oddziałach Związku Adwokatów Polskich.
Komitet Gospodarczy Zjazdu: przy Oddziele Krakowskim Z. A. P.

Zgłoszenia uczestnictwa są wymagane bez żadnej zwłoki, a to w celu zorjentowania się co do możliwej liczby uczestników Zjazdu, lecz nie są jeszcze obowiązujące. W marcu 1934 otrzymają zgłoszeni ogólny program Zjazdu z wymienieniem referatów i podaniem ceny karty uczestnictwa, oraz z wezwaniem o obowiązujące już zgłoszenie udziału i zapłacenie karty uczestnictwa.

Koledzy, którzy zamiaru uczestniczenia w Zjeździe natychmiast nie zgłoszą, nie bedą już o dalszych zarządzeniach osobiście uwiadamiani.

Zgłoszenia należy wysyłać na karcie pocztowej pod adresem właściwego Oddziału Z. A. P. (adresy powyżej).

Referaty: Zgłoszenia referatów wymagane najpóźniej do końca lutego 1934. Komitet Zjazdowy zastrzega sobie prawo przyjęcia referatu, oraz ułożenia porządku wygłoszenia. Referaty przyjęte i nadesłane najpóźniej do 31. marca 1934, będą wydrukowane kosztem Komitetu, oraz rozdane Uczestnikom Zjazdu. Autor otrzyma 25 odbitek. Referaty winne być przygotowane pismem maszynowem.

Przypuszczalny koszt uczestnictwa.

Karty kolejowe do Krakowa. Komitet ma nadzieję uzyskania zniżek wedle ogólnych kolejowych przepisów.

Mieszkanie w Krakowie. Komitet Gospodarczy w Krakowie za odpowiednio wczesnem zgłoszeniem postara się o kwatery wedle życzenia (hotelowe, lub prywatne) i urządzi Biuro kwaterunkowe i Biuro informacyjne, oraz przyjmie Uczestników na Dworcu krakowskim.

Utrzymanie w Krakowie. Komitet Gospodarczy w Krakowie wskaże restauracje, które udzielą Uczestnikom Zjazdu stosownych zniżek. Przypuszczalny koszt mniej niż zł. 10·— dziennie.

Karta uczestnictwa (przypuszczalny koszt zł. 20·—) daje prawo do wszelkich ulg i wstępów, do otrzymania zniżek, oraz do otrzymania druków zjazdowych, referatów, zaproszeń i t. p.

Spólna Wieczerza w Krakowie (nieobowiązująca). Koszt około zł. 10·—, stosownie do zgłoszeń na miejscu.

Zwiedzanie Krakowa i okolicy. Stosownie do ilości zgłoszeń urządzi Komitet Gospodarczy w Krakowie zwiedzanie zabytków krakowskich grupami i pod kierunkiem fachowego przewodnika, oraz wycieczki gremjalne lub osobiste w okolicę. Szczegóły podane zostaną osobno.

Przyjęcia oficjalne, przedstawienia teatralne i t. p. Szczegóły będą podane osobno.

Udział Pań bardzo pożądany. Panie, nie będące adwokatami, płacą tylko za udział w spólnej wieczerzy i za zwiedzanie Krakowa i okolicy. Osobny Komitet Pań z ramienia Komitetu Gospodarczego w Krakowie zajmie się Paniami w czasie obrad Zjazdu. Wstęp dla tych Pań na inauguracyjne i końcowe posiedzenia Zjazdu wolny.

Strój. Ze względu na oczekiwane oficjalne przyjęcia i spólną wieczerzę pożądany jest strój wieczorowy (frak, lub smoking). Na posiedzenie inauguracyjne strój wizytowy, zresztą strój zwykły.

*

Polska Adwokatura — a Związek Adwokatów Polskich.

W głębokiem zrozumieniu zadań i obowiązków Polskiej Adwokatury w dobie kryzysu, w jakim się ona obecnie znalazła, podjął Prezes Oddziału Związku w Poznaniu pan Dr. Jan Kręglewski, imieniem tegoż Oddziału na ostatniem posiedzeniu Zarządu Głównego z 21. i 22. października 1933 w Katowicach, dawne hasło związkowe konsolidacji Polskiej Adwokatury, w formie wniosku połączenia wszystkich zrzeszeń tejże adwokatury, jakie w ostatnich latach powstały, w jedną organizację.

Wniosek ten przekazał Zarząd Główny swojemu Wydziałowi Wykonawczemu do wstępnego zbadania i przedstawienia na najbliższem posiedzeniu Zarządu Głównego, zwołanemu na miesiąc luty 1934 do Zakopanego.

Nie potrzeba chyba wskazywać i uzasadniać, że wniosek ten ma dla Adwokatury Polskiej i dla Związku podstawowe znaczenie i że od jego załatwienia zależeć będzie byt ich obu. Można powiedzieć, że w życiu Adwokatury Polskiej nie było od czasu odzyskania niepodległości chwili dla niej ważniejszej i wyroczniejszej. W wyniku tego, jak ocenimy i jak załatwimy tę sprawę, może się zdarzyć, że ta Adwokatura, która potrafiła na ziemiach naszych pod uciskiem wrogich rządów obcych ostać się w swej polskości, teraz, w wolnem Państwie własnem, przestanie być wyrazem polskości, że będą wśród nas jeszcze adwokaci - Polacy, ale Adwokatury Polskiej, jako wyrazu polskości naszego stanu już nie będzie.

To wkłada i na mnie obowiązek wypowiedzenia się w tej sprawie przynajmniej w tej formie, jaka mi dziś jeszcze jest jedynie dostępną. Wprawdzie czyniłem to już nieraz. O ile zaś idzie o dzisiejsze położenie Adwokatury Polskiej, zrobiłem to ostatnio w artykule „Przyszłość Adwokatury w Polsce“, ogłoszonym w Nr. 1—3 tego Czasopisma z r. 1933, na który się niniejszem powołuję, nie mając w tym kierunku nic do

---

„Sylwety Obrończe“

ze wspomnień o adwokaturze.

Cezary Ponikowski. — Warszawa 1933. — Nakład Oddziału Warszawskiego Związku Adwokatów Polskich.

Nazwa „S y l w e t y o b r o ń c z e“, nadana przez Autora, oddaje ściśle nietylko rzecz samą, ale i intencje Autora. Nie są to ani szkice biograficzne, ani zapiski pamiętnikarskie, jakimi była „P a l e s t r a W a r s z a w s k a“ wydana w r. 1919 przez Aleksandra Kraushara, ale sylwety nieżyjących już adwokatów warszawskich doby minionej, oddające w skrócie charakter każdej postaci i jej zasługi społeczne, a przedewszystkiem narodowe.

„Adwokatura polska — istniejąca już od wieków — przedstawiała, p e w i e n t y p, m a j ą c y p e w n e c e c h y i z a l e t y, k t ó r e b y i t e r a z p i e l ę g n o w a ć n a l e ż a ł o“.

„Sięgnąwszy do tej przeszłości, postaram się — mówi Autor we wstępie — stworzyć o b r a z o g ó l n y, który będzie nietylko wspomnieniem o tej, lub innej osobie, ale zarazem o b r a z e m w z o r o w e g o t y p u a d w o k a t a p o l s k i e g o, jaki wytworzył się w biegu czasu w adwokaturze b. Królestwa Kongresowego“.

Ten zamiar autora odsłania najważniejszą i najcenniejszą stronę Jego pracy, a zarazem zasługę, jaką ta praca, wychodząca z pod pióra Prezesa stołecznego Oddziału Związku Adwokatów Polskich i jego Członka Honorowego, ma dla całej dzisiejszej Adwokatury Polskiej, a nietylko Królewiackiej.

Wszystkie bowiem sylwety zebrane w tym tomie, wiąże j e d n a, w s p ó l n a m y ś l, górująca nad szczegółami i stanowiąca ich tło; myśl i pragnienie, żeby i w przyszłości każdy Adwokat Polak znał i spełniał obowiązek swego zawodu wedle tego wzorowego typu, nie tylko wobec swych klijentów, ale i wobec swego społeczeństwa, narodu i państwa za wzorem tych, którzy w przeszłości byli w tej adwokaturze polskiej najlepsi i najgodniejsi.

Czytelnicy tego czasopisma znają już dobrze ów typ adwokata polskiego, albowiem Autor „Sylwet“ już w r. 1924 w jednym ze swoich referatów w Warszawskim Oddziele Związku Adwokatów Polskich, powtórzonym w streszczeniu w Nrze 10 i 11 tego Czasopisma z r. 1924, określił ten typ doskonale.

dodania, zwłaszcza, gdy każdy niemal dzień przynosi nowe fakty, stwierdzające prawdę słów tam wypowiedzianych.

Ale o ile będzie szło o wniosek Oddziału Poznańskiego, uważam, że w jego rozważaniu i załatwieniu byłoby błędem nie do darowania, gdybyśmy zapatrzeni tylko w dziś — porywane prądami chwili — i w jutro zagadkowe, zapomnieli o przeszłości, t. j. o dorobku, zdobytym już w przeszłości, którego zmarnować nam nie wolno. — Tym dorobkiem jest 22-letnia praca naszego Związku i w tym tylko kierunku uważam za swój obowiązek uzupełnić to, co już powiedziałem w artykule wyżej powołanym. Mógłbym wprawdzie i pod tym względem poprzestać tylko na uwadze, że cały ten dorobek przeszłości zarejestrowany jest na szpaltach tego czasopisma związkowego, które, rozpoczęte przez Związek w r. 1913, kiedy ono było jeszcze jedynem polskiem czasopismem adwokackiem, było przez lat 20 dokładną kroniką wszystkich prac związkowych.

Jestem też spokojny o to, że przyszłość oceni tę pracę i jej dorobek sprawiedliwie.

Ale w tej chwili nie idzie mi ani o jakąś historję, ani o jakieś uznanie dla przeszłych prac związkowych. Idzie o pożytek z pracy już odbytej dla chwili bieżącej i dla przyszłości; o budowanie tej przyszłości na trwałym gruncie doświadczeń już zrobionych, a nie na piasku eksperymentów i chwilowych nastrojów. Bo zasada historia magistra vitae ma tylko wtedy wartość, gdy uczy wczas, a nie po niewczasie.

Związek Adwokatów Polskich powstał przed 22 laty (w kwietniu 1911 roku). Powstał on nie z naśladownictwa związków obcych, jakie istniały już w Czechach, Belgji (francuskiego Związku Narodowego wówczas jeszcze nie było), w Austrji, w Niemczech itd., ale powstał ze zrozumienia własnego położenia, potrzeb i zadań

Typ to szlachetny i wysokosiężny.

Podając go w r. 1924, nazwaliśmy go kanonem adwokatury polskiej, jakąbyśmy pragnęli widzieć ją całą, ale wskazaliśmy też z całą szczerością na to, że jest to ideał bardzo wysoki ponad dzisiejszą przyziemną rzeczywistością i bardzo jeszcze odległy od urzeczywistnienia, a droga do niego wyboista i przepaścista...

Pisaliśmy wówczas: „Jesteśmy dopiero prawie że u samego początku tej drogi, a co gorsza, — nieodrodni synowie swego narodu — zamykamy oczy na trudności i niebezpieczeństwa tej drogi i na czekającą nas przyszłość, trwając w bierności... Więc dobrze, że w taką porę padają takie słowa i stawią nam przed oczy takie ideały...“.

A dziś, po dziewięciu zaledwie latach od tej chwili, ale latach, które zrządziły prawdziwe spustoszenie w naszej adwokaturze, cóż dziś powiedzieć o tym typie adwokata polskiego i o jego przyszłości?

Dziś, już pod grozą zupełnego upadku, odpowiedź na to pytanie jest tylko jedna i zawsze niezmienna: dążyć do tego ideału per aspera i mieć go ciągle przed oczami, jako jedyną prawdziwą gwiazdę przewodnią!

Jeśli w przeszłości adwokatura polska, mówiąc słowami Autora, miała takich, dla których ten zawód był rodzajem kapłaństwa, takich, którzy z miłości dla swego kraju i społeczeństwa, umieli poświęcić nietylko wszystkie swoje wczasy, ale nawet życie w razie potrzeby, to nam, ich następcom, nie wolno zbaczać ze wskazanej przez nich drogi, ani dla jakichkolwiek korzyści, ani z obojętności, lub niewiary we własne siły.

Spuścizna Krajewskich, Karpińskich, Pepłowskich, Anców, Nowodworskich, Osuchowskich, Suligowskich i wielu innych z b. Królestwa, — a Smolków, Ziemiałkowskich, Hefernów, Szlachtowskich, Rayskich, Rodakowskich, Zyblikiewiczów i wielu innych z b. zaboru austjackiego i pruskiego, to spuścizna zbyt droga, żebyśmy ją mogli puścić w niepamięć, albo zmarnować.

Dlatego „Sylwety Obrończe“ tyloletniego Prezesa Naczelnej Rady Adwokatów i Warszawskiego Oddziału naszego Związku stanowią w dzisiejszej dobie adwokatury polskiej prawdziwe „Memento“...

Dr. Jadź.

Polskiej Adwokatury na wszystkich ziemiach polskich, rozdzielonych jeszcze wówczas kordonami zaborców.

Koncepcja — godzi się powiedzieć idea jego — była prosta i jasna: złączyć wszystkich Kolegów Polaków w nieurzędową organizację w tym celu, ażeby zapomocą tej łączności rozbudzać i utrzymywać w nich stanowe i narodowe poczucie obowiązku zachowania Polskiej Adwokaturze jej swoistego charakteru (typu)*) i dominującego znaczenia w adwokaturze na ziemiach polskich.

Idea ta wynikła nie z jakichś teoretycznych założeń, ale z kilkudziesięcioletnich doświadczeń, jakie Adwokatura nasza przeszła już była pod prawem obcem, którego tendencją było bądź to zgnieść adwokaturę polską (zabór rosyjski i niemiecki), bądź też skosmopolityzować ją zapomocą doprowadzenia jej do bezsilnej mniejszości pod zwodniczem hasłem „wolność stanu" (zabór austrjacki).

Jak zgodnie zrozumiała cała ówczesna Polska Adwokatura tę ideę, jak entuzjastycznie i czynnie ją poparła, tego dowiódł zaraz I. Ogólny Zjazd Adwokatów Polskich, zwołany przez Związek do Lwowa w r. 1914. Kordony zaborców nieodstraszyły Kolegów zaboru rosyjskiego i niemieckiego ani od przybycia na ten Zjazd, ani od objęcia na nim referatów. Niezapomniany ś. p. Franciszek Nowodworski, ówczesny adwokat warszawski, a później I. Prezes Najwyższego Sądu, był tego zjazdu prezesem i mógł, zagajając go, powiedzieć słusznie: „wszyscy widzimy w tym Zjeździe środek zestrzelenia myśli w jedno ognisko zespolonej pracy ku wzmożeniu i rozszerzeniu naszej walki o prawo. Przez akces do tego Zjazdu wszyscy jego uczestnicy czynią ślub gorliwego, nieustannego sprawowania służby publicznej dla dobra kraju i narodu".

Nie mogę tu oczywiście wymienić wszystkich licznych uczestników tego Zjazdu z pod zaboru rysyjskiego i niemieckiego. Muszę poprzestać zaledwie na kilku. Byli nimi Koledzy: Stanisław Car z Warszawy (autor referatu „O stanie Adwokatury Polskiej w Królestwie Polskiem"), Dr. Władysław Mieczkowski z Poznania (referat o stanie Adwokatury Polskiej w zaborze pruskim), Piotr Chojnowski i Józef Frycz (referat o Adwokaturze Polskiej na Rusi), Aleksander Mogilnicki z Warszawy, późniejszy I. Prezes Najwyższego Sądu (referat „Kodyfikacja zasad etyki adwokackiej"), W. Kutyłowski z Petersburga (referat o społecznej ewolucji Adwokatury Polskiej w Rosji) i inni.

Czy tak zrozumiana idea Związku straciła z biegiem czasu swój walor?

Wszystkie trzy dalsze Zjazdy, zwoływane przez Związek do: Warszawy w r. 1919, Poznania w r. 1925 i Torunia w r. 1928, w których brali udział prócz Adwokatów-Polaków, bez względu na przynależność do Związku, także reprezentanci najwyższych Władz i Sądownictwa, dowiodły, że idea Związku znachodziła zawsze nietylko pełne zrozumienie, ale i uznanie. Rezolucje tych Zjazdów, które przypomni Zjazd V., zwołany właśnie na czerwiec 1934 do Krakowa, są dowodem, jak czujnie i niestrudzenie pracował Związek, przedstawiając, gdzie należało, liczne postulaty w dziedzinie prawa i ustawodawstwa. Wykazują one dziś jasno, że gdyby były we właściwej porze zrealizowane, byłyby uchroniły od wielu błędów i szkód nietylko adwokaturę samą, ale i prawodawstwo nasze.

Wystarczy wśród licznych innych wskazać bodaj na sprawę przepełnienia i pauperyzacji adwokatury, tudzież na sprawę ustawy o jednolitym ustroju adwokatury, nad którą Związek współpracował nieprzerwanie już od r. 1919 w myśl rezolucji warszawskiego II. Zjazdu Adwokatów Polskich, a współpracował nietylko w łączności

*) O typie tym mówi feljeton tego Nru p. t. Sylwety Obrończe.

z całą Adwokaturą Polską, ale i z Sejmową Komisją kodyfikacyjną i z biorącymi w niej udział reprezentantami każdoczesnego Rzadu.

Mimo, że praca ta została, z przyczyn od Związku niezależnych zakończona projektem rządowym, to każdy, kto porówna liczne memorjały i projekty Związku w tej sprawie z dzisiejszą ustawą o ustroju adwokatury, musi przyznać, że wiele ważnych postulatów Związku weszło w tę ustawę.

A teraz, biorąc w rachubę całą przeszłość Związku i jego pracę, powróćmy do stanu obecnego Adwokatury w Polsce, t. j. do tej „nowej ery", jaka rozpoczęła się nie tyle od ustawy o jej nowem ustroju, ile już od chwili wypadków, które przygotowały i spowodowały jej stan obecny.

W erze tej, tak groźnej dla Polskiej Adwokatury i jej jedności, bez jakiej nie masz siły dla zbiorowych zadań; — w erze, w której na własnej ziemi i we własnem Państwie Adwokatura Polska staje się już tylko bezsilną mniejszością, mamy w Polsce nietylko związki i zrzeszenia adwokatów innych narodowości, rosnące ciągle w siłę mocą swej solidarności i czekające z upragnieniem na rozbicie Związku, ale mamy z własnych poczynań nawet zrzeszenia Adwokatów Polskich, które do tego rozbicia muszą się przyczynić.

Czy w takiej dobie wolno Adwokaturze Polskiej rozpraszać swe siły i wyzbywać się jedności, o jaką woła wniosek Oddziału Poznańskiego? — na to pytanie niech odpowie sumienie i poczucie narodowe każdego Adwokata - Polaka.

Dr. A. Dziędzielewicz.

Czy między art. 227, a art. 323 k. p. c. zachodzi antynomja?

Art. 227 k. p. c. postanawia, że przewodniczący rozprawy przed sądem okręgowym (a więc i sędzia grodzki, prowadzący rozprawę w sądzie grodzkim art. 383 § 2 k. p. c.) powinien dążyć do tego, ażeby rozprawa w miarę możności mogła być ukończoną bez odroczenia.

Jest to więc zasada, jak wskazałem w artykule „Złudzenia nowej procedury cywilnej" w Nr. 7—9 z r. 1933 bardzo ważna i cenna w nowem postępowaniu.

Przewodniczący i sędzia grodzki powinni więc kierować się tą zasadą już przy wyznaczeniu pierwszej rozprawy w swoich zarządzeniach, określonych art. 221.

Ale ten ostatni artykuł mówi w § 1, że sędzia kierujący rozprawą „może" wezwać strony do stawienia się osobiście, lub przez pełnomocnika, a art. 84 k. p. c. daje każdej ze stron prawo działać bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika, zwłaszcza w procesach z przymusem zastępstwa adwokackiego. Strony korzystają też z tego prawa w całej pełni, nawet w procesach nie wymagających zastępstwa adwokackiego, skutkiem czego rozprawy odbywają się przeważnie tylko przy samym udziale pełnomocnika (adwokata) bez obecności stron tak długo, dopóki strony nie zostaną wezwane do osobistego stawienia się celem ich przesłuchania.

Jakże więc w takim stanie rzeczy ma postąpić sędzia, wyznaczający rozprawę przed powzięciem postanowienia, dopuszczającego dowód z przesłuchania stron? Jak ma zrealizować postulat art. 227 k. p. c., wkładający nań obowiązek starania się o zakończenie sprawy bez jej odraczania? Czy można przypuścić, żeby sędzia już przy wyznaczeniu pierwszej rozprawy mógł się zorjentować w tem, że już na tej rozprawie zajdzie potrzeba i możność dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, a temsamem potrzeba wezwania stron do stawienia się osobiście już na pierwszej rozprawie? Wszak wyznaczenie rozprawy następuje równocześnie z zarządzeniem doręczenia pozwu (art. 221 § 1 k. p. c.), a strony mają prawo wnieść przed pierwszą

rozprawą pisma przygotowawcze (art. 222 § 1 i § 2 k. p. c.), a na rozprawie aż do jej zamknięcia przytaczać okoliczności i dowody (art. 231 k. p. c.), sędzia zaś dopiero po wyczerpaniu środków dowodowych może „zarządzić dowód z przesłuchania stron" (art. 323 k. p. c.)

Jakże więc przed wyczerpaniem innych środków dowodowych mógłby sędzia bez poprzedniego zarządzenia dowodu z przesłuchania stron wezwać je do osobistego stawienia się wbrew art. 84 k. p. c., dającego stronom prawo zastąpienia się przez pełnomocnika? Mogłoby to zajść chyba tylko w bardzo wyjątkowych i bardzo nielicznych wypadkach. Z reguły więc dopiero po zarządzeniu dowodu z przesłuchania stron, może nastąpić wezwanie ich w tym celu do osobistego stawienia się i w tym celu rozprawa musi być odroczoną. Tem samem art 227 k. p. c. stanie się z reguły niewykonalnym, co stwierdza jeszcze do reszty a contrario art. 323 § 2 k. p. k., postanawiający, że jedna ze stron może być tylko wtedy przesłuchaną w nieobecności drugiej, gdyby ta ostatnia nie stawiła się na posiedzenie „wyznaczone do przesłuchania stron". Ergo bez takiego wezwania na posiedzenie celem wysłuchania stron, dowód z przesłuchania stron może być dopuszczony i przeprowadzony tylko przy obecności obu stron z jedynym wyjątkiem art. 323 k. p c.

Chociaż więc między art. 227 i 323 k. p. c. nie ma oczywistej antynomji w ich stylizacji, ale zrealizować w praktyce zasadę art. 227 kpc. nie można będzie z reguły inaczej, jak chyba przez wzywanie stron do osobistego stawienia się na każdej rozprawie, celem ewentualnego ich przesłuchania.

Środek ten byłby też zupełnie w zgodzie z ustawą, a przyczyniłby się walnie nietylko do natychmiastowego wyjaśnienia wielu okoliczności przez strony obecne, ale i do przyspieszenia załatwienia spraw, ukrócenia pieniactwa przez przewłokę i umożliwienia załatwienia wielu spraw w myśl intencji ustawodawcy na jednej rozprawie, bez jej odraczań.

Dr. A. Dzięddzielewicz.

Iszy Zjazd Prawników Słowiańskich w Bratislawie (8—10 r. 1933).

(Sprawozdanie) *)

Zjazd, przygowywany starannie od roku 1930, głównie pracą miejscowego Komitetu w Bratislawie i jego niestrudzonego Sekretarza generalnego kol. Dr. Cyryla Bařenki, odbył się przy licznym bardzo udziale uczestników, a zwłaszcza prawników polskich, wśród których najliczniej zjawili się adwokaci polscy.

Otwarcie Zjazdu poprzedziło uroczyste nadanie doktoratów honorowych prawa przez Uniwersytet Komeńsky'ego w Bratislawie zasłużonym prawnikom słowiańskim, wśród których Polakom: pp. Przemysławowi Dąbkowskiemu, prof. U. J. K. ze Lwowa i Kazimierzowi Kumanieckiemu, prof. U. J. w Krakowie.

Ten ostatni był prezesem Zjazdu, a że nie mógł nań przybyć osobiście z powodu ciężkiej choroby, przeto otworzył go przemówieniem przez radjo, którego transmisja była doskonale słyszaną w sali Teatru narodowego w Bratislawie. Był to pierwszy tego rodzaju wypadek pouczający, o możliwości takiego użytku radja także na cel referatów w razie nieobecności referenta. — W szeregu przemówień wstępnych wziął udział im. Polaków prof. U. J. Kutrzeba z Krakowa. Sekcyj było 10, a rozpatrywanych w nich zagadnień 15, z czego dla pięciu zagadnień referentami głównymi byli Polacy (w sekcji I prawa cywilnego prof. Longchamps de Berier ze Lwowa, w sekcji II prawa handlowego prof. Sułkowski z Poznania, w sekcji IV prawa karnego prof. Rappaport z Warszawy, w sekcji V prawa państwowego i administracyjnego prof. Ehrlich ze Lwowa, w sekcji VII historji praw słowiańskich prof. Kutrzeba z Krakowa. Koreferentami z Polaków byli i brali udział w Zjeździe lub nadesłali koreferaty: prof. Lutostański z Warszawy, prof. Winiarski z Poznania, prof. Caro ze Lwowa, prof. Glaser z Wilna, sędzia Jamontt z Warszawy, prof. Wolter z Krakowa, prof. Deryng z Lublina i docent Langrod z Krakowa.

W Sekcjach znaleźli się między przewodniczącymi następujący Polacy:

*) p. Nr. 1—2 *Czasopisma* z r. 1932.

1. *W Sekcji prawa cywilnego* Dr. Agenor Frendl, Prez. S. Apel. w Katowicach.

2. *W Sekcji prawa handlowego i wekslowego* Dr. Korybut Dankiewicz, adwokat z Warszawy, a referat główny miał prof. Sułkowski.

3. *W Sekcji postępowania cywilnego* Wincenty Szawłowski wiceprezes S. Okr.

4. *W Sekcji prawa karnego* Sędzia S. Najw. z Warszawy Giżycki i Prezes S. Okr. w Radomiu Bobkowski, a w dyskusji nad zagadnieniem sądów przysięgłych brali udział: Dr. Dwernicki (adwokat ze Lwowa), Dr. Śliwiński i prof. Wolter z Krakowa, prof Glaser z Wilna i Dr. Stanisław Rappaport S. S. N. z Warszawy.

5. *W Sekcji prawa państwowego i administracyjnego* Prof. Dr. Peretiatkowicz z Poznania, a głównym referentem był prof. U. J. K. Dr. Ludwik Ehrlich ze Lwowa.

6. *W Sekcji gospodarstwa społecznego* przewodniczył sen. Dr. Krzyżanowski z Wilna.

7. *W Sekcji historji praw słowiańskich* przewodniczył b. Prezes Oddziału Krak. Gener. w Poznaniu Kazimierz Kierski, a głównym referentem był prof. Kutrzeba.

8. *W Sekcji prawa międzynarodowego* przewodniczył obok innych adwokat W. Łypacewicz z Warszawy.

9. *W Sekcji prawno-socjologicznej* Dr. Bryła z Lublina, a koreferentem był Dr. Leopold Caro ze Lwowa.

Z zestawienia tego widać, jak licznym (ogółem około 80) i jak czynnym był udział polskich prawników i ekonomistów w tym Zjeździe.

Z rezolucyj przez Zjazd uchwalonych, podajemy porządkiem Sekcyj w streszczeniu tylko najważniejsze.

Rozol. I. Unifikacja prawa obligacyjnego państw słowiańskich jest pożądana, w celu ułatwienia ich stosunków gospodarczych i rozwoju prawa w tych krajach.

Unifikacja powinna postępować etapami.

Ostateczne ujednostajnienie prawa obligacyjnego państw słowiańskich będzie mogło nastąpić w przyszłości drogą konferencyj międzynarodowych.

Rezol. II w przedmiocie zagadnienia hipoteki na statkach parowych.

Zjazd wyraża życzenie, aby sprawa hipoteki rzecznej była unormowana jednolicie we wszystkich państwach słowiańskich na podstawie konwencji przyjętej przez konferencję prawa rzecznego w Genewie 1930 w sprawie rejestracji statków rzecznych, praw rzeczowych i materyj z niemi związanych.

Rezol. III. w przedmiocie ujednostajnienia prawa małżeńskiego. Zjazd wyraża życzenie i zaleca państwom słowiańskim unifikację sprzecznych przepisów o kolizji praw i jurysdykcyj w przedmiocie małżeństwa i rozwodu.

Rezol. IV. Gospodarcze zbliżenie państw słowiańskich wymaga, o ile to będzie możliwe, ujednostajnienia prawa egzekucyjnego, zwłaszcza tytułów wykonawczych. Ale zjazd zdaje sobie sprawę z tego, że prędkiemu przeprowadzeniu ujednostajnienia zawadzają różne przeszkody, które potrzeba stopniowo usuwać. Pierwiej niż dojdzie do unifikacji zasad, jest pożądane, żeby te państwa umożliwiły w interesie gospodarczego zbliżenia państw słowiańskich wzajemną wykonalność tytułów wykonawczych, które wzajemnie zostaną uznane za równowarte.

Rezol. V. Jest pożądane, aby państwa słowiańskie przystąpiły do stopniowej unifikacji ich ustawodawstw karnych zarówno w interesie wydoskonalenia ich prawa karnego i głębszego dostosowania go do ogólnego poczucia prawnego słowiańskiego, jak też w interesie umożliwienia zorganizowanej współpracy Słowian w unifikacji międzynarodowej oraz zbliżenia duchowego Słowian wogóle.

Rezol. VI. Zważywszy, że w czasach obecnych system sądów przysięgłych ujawnia skłonności do ustąpienia miejsca systemowi sądu ławniczego i że reforma powyższa winna być poczytana raczej za środek przejściowy, przeznaczony do przygotowania właściwości wyłącznej sędziów zawodowych nawet w tych krajach, w których udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości karzącej wypływa z tradycji narodowej,

Zjazd wyraża opinję, że udziału czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości karzącej zalecać nie należy.

Rezol. VII. Zjazd uważa za pożądane i zaleca ujednostajnienie przepisów ustawowych o nabywaniu i utracie obywatelstwa państwowego, przytem uważa za szczególnie ważne, aby kwestja nabywania i utraty obywatelstwa państwowego kobiet bądź pozostających obecnie, bądź będących w przeszłości w związku małżeńskim była rozstrzygnięta sprawiedliwie i w sposób postępowy.

Rezol. VIII. Należy utrzymać na dotychczas przyjętych w państwach słowiańskich zasadach sądownictwo administracyjne, wykonywane przez osobne sądy administracyjne. Przytem należy usiłować, żeby zastosowano skuteczne gwarancje, że

urząd przeprowadzi szybko następstwa decyzji sądu administracyjnego.

Rezol. IX. doradza rządom państw słowiańskich, aby starały się porozumieć co do programu gospodarczej współpracy, którüby systematycznie przeprowadzały.

Rezol. X. Zjazd zaleca, aby w każdem państwie słowiańskiem utworzono przynajmniej w jednym z uniwersytetów katedrę historji prawa narodowego (krajowego).

Rezol. XI. Zjazd uznaje konieczność jaknajszybszego ujednostajnienia międzynarodowego prawa prywatnego państw słowiańskich. Ujednostajnienia tego należy dokonać na podstawie polskiej ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. poz. 581, postanowień §§ 1318—1363 projektu czechosłowackiego Kodeksu cywilnego (z r. 1931), tudzież referatów, przedstawionych na pierwszym Zjeździe. Opracowanie projektu powierzone będzie Komisji, która opracuje projekt, ogłosi go drukiem w ciągu 2 lat i przedstawi go przyszłemu zjazdowi.

Rezol. XII. Ograniczenie prywatnego prawa własności jest dopuszczalne, o ile wymaga tego interes publiczny, w granicach, w których właścicielowi rzeczy pozostanie zawsze jeszcze jej cena bieżąca, lub przynajmniej prawo pobierania płodów.

W interesie prywatnym jest możliwem ograniczenie prawa własności jedynie w wypadkach skrajnej konieczności i to zawsze w zamian za wynagrodzenie bieżącej wartości rzeczy.

Rezolucje te, zwłaszcza w pełnem ich brzmieniu i umotywowaniu, dowodzą, jak wielostronnym i obfitym był materjał programowy Zjazdu. Przeładowanie nim programu powodowało też częste niedogodności w pokonaniu go i tylko dzięki sprężystemu działaniu gener. Sekretarza Dra Bařinki zawsze je pokonywano.

Miejscowy Uniwersytet Komeński'ego i miasto Bratislawa nietylko przyjmowały uczestników Zjazdu jaknajgościnniej, lecz obdarzyły także szereg osobistości z jego uczestników medalami Uniwersytetu i miasta. W szczególności medale Uniwersytetu otrzymali wszyscy główni referenci, miejskie zaś doktorzy honorowi z okazji Zjazdu mianowani.

Poza pracami Zjazdu były oczywiście liczne przyjęcia i przyjemności dla jego uczestników, a w szczególności raut w salach Reduty, urządzony staraniem Towarzystw słowackich, w którym wziął udział minister sprawiedliwości i przedstawienie operowe w Narodowym teatrze z udziałem naszej artystki p. Ewy Bandrowskiej.

Dr. H. R.

III. Ukraiński Zjazd Prawniczy w Pradze

(4—7 września 1933).

Jakkolwiek Zjazd ten z nazwy był trzecim Zjazdem ruskich prawników, to wedle słów jego Prezesa prof. Dra C. Dniestrzańskiego, wypowiedzianych przy inauguracji, był de facto dopiero pierwszym Zjazdem na ogólną modłę tego rodzaju Zjazdów. Zjazd pierwszy, zwołany do Lwowa przed wojną w r. 1914 (kiedy tam się odbywał I. Ogólny Zjazd Adwokatów Polskich), miał charakter czysto lokalny i był obliczony tylko na udział prawników galicyjskich, a głównie członków ówczesnego ruskiego Towarzystwa prawniczego we Lwowie.

Z tego samego inauguracyjnego przemówienia Prezesa Zjazdu dowiedzieli się jego uczestnicy, że praca naukowa prawników ruskich rozpoczęła się dopiero z początkiem XX. wieku w oparciu o trzy katedry prawa karnego, cywilnego i procesu cywilnego z językiem wykładowym ruskim na Uniwersytecie we Lwowie. Tem się tłumaczy, że prawnictwo ruskie, jeszcze nie zorganizowane, nie mogło też na Zjeździe, zwołanym w r. 1914 z inicjatywy Ruskiego Towarzystwa prawniczego we Lwowie, wyjść poza krąg interesów tego Towarzystwa i odpowiedzieć rozległym celom nauki.

Drugi Zjazd odbył się na emigracji w Pradze w r. 1926, jako części ogólnego ukraińskiego Z j a z d u n a u k o w e g o, z czego już samo przez się wynikło, że i ten Zjazd nie mógł stać się zjazdem p r a w n i c z y m, zorganizowanym wedle jakiegoś zgóry obmyślanego planu, zwłaszcza, że prawnicy rusćy z Rosji Sowieckiej nie mogli w nim wziąć udziału z powodów politycznych. Wygłoszone na nim referaty przebrzmiały też, wedle słów Prezesa, bez osiągnięcia celu, do jakiego zmierzały. — Te dwa pierwsze zjazdy były więc tylko niejako etapami przygotowawczymi.

Ale i III-ci Zjazd nie był zjazdem prawniczym w ścisłem znaczeniu, bo brali w nim udział obok prawników także ekonomiści, co było wskazanem nietylko ogólnem położeniem kryzysowem, wysuwającem na pierwszy plan zagadnienia ekonomiczne, ale także tem, że w takim okresie przeważna część zagadnień prawnych zahacza się o zagadnienia gospodarcze.

Program obrad Zjazdu obejmował też przeważnie tematy polityczne i ekonomiczne i tak: przy otwarciu Zjazdu dwa referaty, nie stojące w bezpośrednim związku z innymi, jeden historyczny o najdawniejszym tekście „Ruskiej Prawdy“ (nie „Ukraińskiej“ P. R.), drugi filozoficzny „Nie-

prawnicze elementy w prawie" (prof. uniw. z Białogrodu, którego referat odczytano z powodu nieobecności), następnie zaś referaty z prawa międzynarodowego i jego kodyfikacji, o udziale w sądach elementu obywatelskiego, o problemie prawa gospodarczego, o stosunku „Ruskiej Prawdy" do Statutu litewskiego, o rozwoju ukraińskiego (?) prawa w XVII. i XVIII. w., o nowych drogach ukraińskiego (?) prawa państwowego, cywilnego i karnego, o nowych zasadach agrarnego ustawodawstwa i t. d. Stosunkowo wiele referatów odpadło z braku czasu, lub nieobecności referentów.

Rezolucje przez Zjazd powzięte ogłosiło czasopismo Związku Adwokatów Ukraińskich „Żyttia i Prawo" w N-rze za IV. kwartał r. 1933.

ZAPROSZENIE

na XXIII. posiedzenie Zarządu Głównego Z. A. P., które się odbędzie *w sobotę i niedzielę w dniach 24 i 25 lutego 1934 r. w Zakopanem* w sali posiedzeń Rady Miejskiej w t. zw. „Małym Sokole".

UWAGA: Prezesi Oddziałów albo ich zastępcy delegowani w ich miejsce przez zarządy Oddziałów członkowie tych Oddziałów, mogą brać udział w posiedzeniach Zarządu Głównego z głosem stanowczym (art. 31 statutu), wszyscy zaś inni członkowie Oddziałów jako słuchacze.

PORZĄDEK OBRAD.

Dnia 24 lutego (sobota) godz. 10.30 przedpołudniem:

1. Stwierdzenie legitymacji delegatów i kompletu.
2. Odczytanie protokołu XXII. posiedzenia Zarządu Głównego w Katowicach.
3. Sprawozdanie Wydziału Wykonawczego.
4. Sprawozdanie Skarbnika.
5. Utworzenie z Funduszu Aplikantów im. Dra Dzidzielewicza Spółdzielni kredytowej.
6. Ustawa notarjalna w praktyce.
7. Stosowanie prawa ubogich z § 112 k. p. c. (ref. kol. Blumenfeld).
8. Kryzys w naszej adwokaturze i środki poprawy (ref. oddziałów warszawskiego, lwowskiego i poznańskiego).
9. Praca społeczna i obywatelska adwokatury (ref. kol. Szumański).
10. Ograniczenie działalności posłów adwokatów.

Ciąg dalszy o godz. 4-ej popoł.

11. Zjazd Adwokatów Polskich w czerwcu 1934 r. w Krakowie (ref. kol. Till).
12. Kongres Międzynarodowego Związku Adwokatów w r. 1934 (ref. kol. Rowiński).
13. Zjednoczenie zawodowych zrzeszeń adwokatów polskich w jeden związek (ref. kol. Kręglewski).

Spólna wieczerza w hotelu „Morskie Oko" o godz. 9 wiecz.

Dnia 25 lutego (niedziela) godz. 10.30 przedpołudniem:

14. Dokończenie referatów i dyskusji.
15. Oznaczenie miejsca i czasu następnego posiedzenia.
16. Wolne głosy.

LITERATURA I BIBLIOGRAFIA.

(W dziale tym podajemy i omawiamy jedynie dzieła i pisma nadesłane Redakcji, lub dane w zamian. — Kolegów Autorów i wydawców prosimy o nadsyłanie swoich prac i wydawnictw w celu kontynuowania i wydania w swoim czasie *Bibliografji dzieł adwokatury polskiej*).

1. „*Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*". Wyszedł z druku 1-szy zeszyt 1934 r. „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego", kwartalnika najbogatszego pod względem treści i najlepiej w Polsce redagowanego. Na treść zeszytu składają się: Artykuły: Prof. St. E. Rappaport: „Tendencje rozwojowe prawa karnego międzynarodowego"; prof. B. Winiarski: „Przyczynek do rozważań nad stosunkiem prawa międzynarodowego do prawa rzymskiego"; prof. A. Peretiatkowicz: „Reforma studjów prawniczych"; prof. A. Heydel: „Mierzenie elastyczności popytu"; C. Łagiewski: Polskie przedsiębiorstwa państwowe"; prof. L. Waściszewski: „Charakterystyka społeczno - demograficzna ludzi pracy, dotkniętych gruźlicą. — Przegląd piśmiennictwa obejmujący 69 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologji oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. — Przegląd zobowiązań międzynarodowych Polski, przez prof. J. Makowskiego. — Kronika ustawodawcza. — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego. — Kronika gospodarcza i socjalna.

2. „*Polski Proces Cywilny*“, dwutygodnik poświęcony wykładni i praktyce prawa procesowego. Warszawa. Rok II, Nr. 3. Pismo zmieniło tytuł poprzedni, pod jakim powstało w r. 1933 „*Nowy Proces Cywilny*“ na tytuł obecny z dobrej racji, że pierwotny tyuł, z natury rzeczy przejściowy, powinien i może już dziś ustąpić miejsca stałemu, bo nowy kodeks postępowania cywilnego jest już w pełni zastosowania i z biegiem czasu przestaje być nowym.

Pojawienie się tego pisma powitaliśmy ze szczerą radością w Nr. 1—3 z r. 1933 jako pisma specjalnego, odpowiadającego piekącej potrzebie nauki i praktyki nowego cyw. prawa procesowego, podkreślając zwłaszcza praktyczność obranej ku temu przez Redakcję metody gremialnego opinjowania przez komitety redakcyjne (ściślejszy, lub obszerniejszy) nadsyłanych kwestyj procesowych.

Rok ubiegły wykazał najlepiej trafność i skuteczność tej nowej metody, która w przyszłości, w miarę doświadczeń, da się jeszcze rozszerzyć i ulepszyć.

Najnowszy Nr. 3 zawiera artykuły: Dr. Zygmunta Hahna: „Powództwo o umorzenie egzekucji i o zwolnienie od egzekucji, Dr. Zygmunta Fenichla: „Rzut oka na zmiany w przepisach o charakterze procesowym projektów kodeksu zobowiązań i kod. handlowego“; Wiktora Polakiewicza: „Przyczynek do kwestji egzekucji z ułamkowej części nieruchomości hipotecznej na obszarze b. zaboru ros.“ Stefana Glasera: „Na marginesie orzeczeń S. N. — Bezkarność fałszywych zeznań.

Pozatem mieści Nr. 3 sześć odpowiedzi na otrzymane pytania prawne, zaopinjowane przez Komitety redakcyjne i wiadomości bieżące.

3. „*Wiadomości prawnicze*“, czasopismo poświęcone zagadnieniom prawa i krytyce prawniczej. Łódź. Wydawca: Towarzystwo prawnicze w Łodzi. Redakcja i Adm. Łódź, Południowa Nr. 2.

W coraz żywiej rozwijającym się czasopiśmienniczym ruchu prawniczym, miło nam powitać nowe czasopismo prawnicze, które pod powyższym tytułem zaczęło wychodzić z początkiem b. roku w Łodzi. Słowo wstępne jednego ze współredaktorów, adwokata Alfreda Biłyka z Łodzi, uzasadnia potrzebę takiego czasopisma prawniczego w mieście o największem po stolicy zaludnieniu, ale zarazem wyjaśnia, że pismo nie chce bynajmniej zacieśniać się do jakiegoś partykularyzmu. Przeciwnie, pragnie ono być trybuną dla ogólnej pracy i myśli prawnictwa polskiego, czego dowodem jest już skład Komitetu redakcyjnego, obejmującego reprezentantów sądownictwa, prokuratury, notarjatu, adwokatury (sześciu), Województwa i skarbowości.

Już Nr. 1 (za styczneń 1934) treścią swą dowodzi zakresu tych zamierzeń, dając w artykułach: Dr. Włodzimierz Dbałowski: Kilka uwag w sprawach spornych, Stefan Urbanowicz: Gwarancje prawne obrony praw strony w procesie administracyjnym, Dr. Armand Akerberg: Charakter prawny zapisu nasąd polubowny, Jerzy Szreter: Zwłoka dłużnika i jej skutki w kodeksie zobowiązań, Dr. Michał Sztykgold: Czy wierzyciel zastawny ma obowiązek realizacji zastawu? Jerzy Wład. Śliwowski: Fikcja i metafizyka uznania sędziowskiego w dziedzinie wymiaru kary, A. Rolnogórski: „Dlaczego stałem się przestępcą“ (Feljeton), a obok tego: Z piśmiennictwa, Wątpliwości z praktyki, Z życia prawnego okręgu łódzkiego.

Nr. 2 (za luty 1934) zawiera artykuły: Prof. St. Rappaporta: Konferencja międzynar. unifikacji prawa karnego; Dra Edwarda Prądzyńskiego: Czy promotor sprawiedliwości ma prawo zaskarżyć nieważność małżeństwa; Jerzego Szretera: Zwłoka dłużnika i jej skutki w kod. zobowiązań; Dr. Armanda Akerborga: Z zagadnień praktyki notarjalnej; Dra med. Stanisława Hurwicza: Prolegomena do wszelkiej ustawy sterylizacyjnej i t. d.

Tak zakrojonemu Czasopismu i jego Redakcji życzymy pełnego powodzenia.

Zarząd Główny Z. A. P. uprasza wszystkie Oddziały Związku o jaknajrychlejsze wyrównanie zaległości składek.

Do Nru tego dołącza się jako dodatek:

Spis treści rocznika XVII (1933).

Wydawca: Związek adwokatów polskich we Lwowie. Redaguje: Komitet redakcyjny.
Redaktor odpow.: Dr. Antoni Dzięddzielewicz. Pierwsza Związkowa Drukarnia we Lwowie, Lindego 4. Tel. 25-23.